

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Rok 2.

Płock, Piątek dnia 30 Marca 1923 r.

№ 75.

CENA PRENUMERATY:

w Płocku miesięcznie mk. 8000. — Z odnośnieniem do domu
miesięcznie 8600 mk. — Na prowincji o 20 proc. drożej.
Zagranicą miesięcznie 15000 marek.

Numer zwykły w Płocku kosztuje 400 marek.

Konto w P. K. O. — 61990.

„DZIENNIK PŁOCKI“

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Rękopisów redakcja nie zwraca
Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolegijska № 8.
Adres dla depesz Płock — „Dziennik“, № Telefonu 168
Administracja otwarta od g. 10—3. Redakcja od g. 11—2.
Redaktor przyjmuje od g. 4—5 po poł.

CENA OGŁOSZENI:

Za wiersz milimetr. jednołamowy na I, II, III str. mk. 600
Nekrologi za jeden wiersz milimetrowy . . . 250
Zwyczajne ogł. za jeden wiersz milimetr. na IV str. 200
Ogłoszenia drobne po mk. 250 za każdy wyraz tłustym
drukem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie marek 3000
Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.
Za nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłosze-
nia od dnia zmiany cen bez urzędowego zawiadomienia.

Rozważania.

Wielki piątek... Wielki dzień, w którym cały świat chrześcijański w ciszy i skupieniu obchodzi pamiętkę męki Zbawiciela.

Dzień ten poza swą treścią historyczną i dogmatyczną ma wielkie znaczenie symboliczne. Każda wielka idea moralna, każdy apostoł tej idei ma swoją kalwaryjską drogę, swoją Golgotę. Bez Golgoty — nie masz Zmartwychwstania.

I dlatego dzień dzisiejszy dla wszystkich ludzi idei jest dniem wielkiej nadziei. Opuszczeni przez wszystkich, skazani na wielką mękę osamotnienia i niezrozumienia, niech wiedzą i wierzą, że ta ich Golgota jest już przedświtem zmartwychwstania i ostatecznego triumfu.

W dalekiej Moskwie na ławach oskarżonych zasiedli ciśli kapłani, apostołowie Chrystusowej idei. Otoczeni dziką tłuszcą, osamotnieni, opuszczeni... na Golgocie. I oto staje się dziwna przemiana. Świat, który z dziwną obojętnością przyglądał się rosyjskiemu piekłu, który z Antychrystem w układy handlowe rad wchodził i dyplomatyczne umowy zawierał, ten świat spojrzawszy na nowego kalwaryjskiego męczennika — arcybiskupa Cieplaka ze współbraćmi mordowanego — drgnął. I posypały się głośnie protesty, ciche modlitwy uderzyły o niebieski strop, Sumienie świata się budzi, zwyciężać zaczyna chrześcijańska idea braterstwa. Milkną zimne wyrachowanie, dyplomatyczny wybieg, do głosu przychodzi serce, idea.

Golgota naszych kapłanów staje się tą ostatnią kroplą, która napelni kielich odkupienia.

I dziś, patrząc z bólem na ten obraz pohańbienia i poniżenia, okiem wiary widzimy zbliżający się dzień zmartwychwstania i odrodzenia moralnego Rosji.

Nad tą biedną krainą, jak mawiał Mickiewicz, „dzika, pusta i otwarta“, zaczyna wschodzić słońce nowych dni, nowych idei. A że sami są słabi, więc z pomocą im pospieszy ten świat, dziś widokiem kalwaryjskiej męki obudzony, pospieszą ci zapowiedziani „dobrzy ludzie“, którzy na kartach męczonogo narodu napiszą zapomniane słowa, że trofeami świata są ofiary i że „miłość rządzi plemieniem człowieczem“.

Kl. J.

Depesze.

Przeciw haniebnemu wyrokowi Interwencja Watykanu.

Rzym, 29.3. Watykan ma zamiar zażądać od Sowietów, aby ks. arcybiskup Cieplak i ks. prałat Budkiewicz zostali uznani za bezpośrednich podwładnych Papieża, i jako tacy, odzyskali natychmiast wolność.

Wyrok wydany na księży katolickich wywołał w kołach Watykanu bardzo głębokie wrażenie. Zapewniają jednak już, że Watykan ma wiążące i uspokajające zapewnienia ze strony rządu sowieckiego w tej sprawie.

Przedstawiciele obcych państw u posła Oboleńskiego.

Warszawa, 29.3 (Tel. wł. „Dzien. Pł.“) W czwartek w poselstwie rosyjskim pojawili się ambasador amerykański p. Gibson i nuncjusz papieski mons. Lauri, ażeby wyrazić p. Oboleńskiemu swój gorący protest przeciw niesłychanemu wyrokowi, który zapadł w procesie arcybiskupa Cieplaka i innych księży katolickich.

Również poseł niemiecki p. Rauscher, podobno ma wyrazić poselstwu rosyjskiemu protest imieniem swego rządu.

Ameryka wobec haniebnego wyroku.

Berlin, 29.3. Amerykański sekretarz Stanu Hughes polecił ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie, aby zwrócił się do Rządu Rzeszy z prośbą o zawiadomieniu rządu sowieckiego o wielkim oburzeniu jakie wywarł wyrok na arcybiskupa Cieplaka. Rząd amerykański prosi rząd niemiecki, o wpłynięcie na rząd sowiecki, aby wyrok nie został wykonany.

Oburzenie przeciw wyrokowi w Szwajcarii.

Bern, d. 29.3. (Pat). Wiadomość o wyroku w procesie arcybiskupa Cieplaka wywołała w Szwajcarii powszechne oburzenie. Prasa zarówno katolicka, jak i protestancka, w ostрых słowach piętnuje te nowe zbrodnie Sowietów.

Konferencja ministra Skrzyńskiego z Mussolinim.

Mediolan, 29.3. Minister Skrzyński służył podziękowanie Mussolinemu za stanowisko Włoch w sprawie uznania naszych granic wschodnich. W godzinnej przeszło rozmowie obaj ministrowie poruszyli szereg spraw, dotyczących ogólnej polityki Włoch i Polski i stwierdzili dążność ustalenia jaknajlepszych stosunków.

Nowy szef kancelarii cywilnej Prezydenta.

Warszawa, 29.3 (Tel. wł. „Dzien. Pł.“) Konstanty Lenc, b. dyrektor departamentu administracyjnego M. S. Wewn. otrzymał nominację jako szef kancelarii cywilnej prezydenta.

w III stopniu służbowym (stopień równorzędnym z wice-ministrem). Jak wiadomo p. Lenc już od dłuższego czasu faktycznie pełnił funkcje przywiązane do obecnego swego urzędu.

Projekt ustawy o uposażeniu urzędników.

Warszawa 30.3 (Tel. wł. „Dzien. Pł.“) Projekt ustawy o uposażeniu urzędników wpłynął do Sejmu jeszcze przed Świątami, a pod obrady Sejmu wejdzie w połowie kwietnia.

Reorganizacja urzędów wojewódzkich.

Warszawa, 30.3 (Tel. wł. „Dzien. Pł.“) Jak się dowiadujemy przygotowuje się obecnie reorganizacja urzędów wojewódzkich przy najdalej pomyślanej oszczędności.

Lokowanie bonów złotych.

Warszawa, 30.3 (Tel. wł. „Dzien. Pł.“) W tych dniach konferował Minister Skarbu z przedstawicielami Towarzystw ubezpieczeniowych w sprawie lokowania funduszy asekuracyjnych w bonach złotych.

Nowe rozporządzenie o dezereji.

Warszawa, 30.3 (Tel. wł. „Dzien. Pł.“) Ministerjum Spraw Wojskowych opracowuje nowe rozporządzenie o postępowaniu w wypadkach dezereji. Rozporządzenie to będzie obowiązywało w najbliższym czasie.

Falszerze 50-tysięczek.

Lwów, 29.3. We Lwowie wykryto falszerzy 50-tysięczek. Okazało się w toku dochodzenia, że źródłem z którego płyną falszyfikaty jest osada Rudki pod Lwowem, miejscem zaś fabrykacji falszowych banknotów jest Wiedeń, skąd żydzi przywożą je do Polski. Aresztowano już kilku żydów. Sprawa ta zatacza wielkie kręgi.

Wzrost drożyzny w Warszawie.

Warszawa, 30.3 (Tel. wł. „Dzien. Pł.“) W lokalu Głównego Urzędu Statystycznego odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie. Po godzinnej debacie Komisja ustaliła, że utrzymanie wzrosło w marcu, w porównaniu z lutym o 33.51 proc. Przebieg posiedzenia miał charakter zupełnie spokojny.

Sprawa wysiedlania uchodźców żydowskich.

Lwów, 29.3. Szumnie zapowiadane wysiedlanie z granic Polski nieprawnie mieszkających uchodźców żydowskich utknęło na martwym punkcie.

Komunistka Grosserowa działa dalej.

Lwów, 29.3. Słynna komunistka Grosserowa, wypuszczona po procesie w Jurskim prowadzi nadal agitacyjną pracę i organizuje „Związek proletariatu wsi i miast“.

Zarząd Cukrowni „Borowicki“

zawiadamia PP. Plantatorów, że kontraktować będzie buraki w Banku Przemysłowym w Płocku

we wtorki i piątki od godz. 10 r. do 2 po poł., do dn. 13 kwietnia włącznie.

Profanacja kościołów i cerkwi.

Moskwa, 30.3. Cerkwie prawosławne w Mińsku i kościoły luterskie zostały przerobione na kluby. Kościoły katolickie zaś zostały zamknięte tak, że żadne nabożeństwa nie odbywają się.

Jest to dalszy ciąg systematycznej walki którą rząd sowiecki prowadzi z religią.

Niedopuszczenie Sowietów.

Bruksela, 29.3. Prośba Sowietów o dopuszczenie Rosji w Targach Brukselskich została odrzucona.

Lokaut przemysłowców handlowych w Anglii.

Londyn, 29.3. 4-go kwietnia rozpocznie się lokaut, który dotknie 500.000 robotników budowlanych. Pracodawcy żądają przedłużenia godzin pracy, a mianowicie do 47 godzin tygodniowo, i równocześnie zmierzają do obniżenia płac.

Zmiana wyroku na arcybiskupa Cieplaka.

Wyrok na ks. prałata Budkiewicza zatwierdzony.

Moskwa, d. 30.3 (Telef. z Warszawy, godz. 1 m. 30). Ogłoszono rozporządzenie W. C. K. W. podpisane przez Kalenina, mocą którego wyrok skazujący ks. arcybiskupa Cieplaka na śmierć zostaje zamieniony na 10 lat więzienia. Wyrok na ks. prałata Budkiewicza stał zatwierdzony.

W motywach powiedziano, że powodem zmiany wyroku był wzgląd na dawniejsze, za czasów carskich, prześladowanie Kościoła Katolickiego, oraz wzgląd na to, żeby zabobony katolickie nie zostały wyzyskane przeciw rządowi sowieckiemu.

Notowania P. K. K. P. w Płocku.

z dnia 30 marca 1923 r.

Dolary	41.600
Funt szter.	194.800
Franki fran.	2.760
Marki niem.	1.60

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc kwiecień.

Serce arcybiskupa Cieplaka.

Pod powyższym tytułem „Gazeta Warszawska” zamieszcza odezwę, skierowaną przedewszystkiem do tych, którzy lata wojny spędzili w rosyjskim domu niewoli i poznali zbliżoną działalność meczńskiego arcybiskupa.

Ks. arcybiskup Cieplak był opiekunem podczas wojny wielkich rzesz ludności polskiej, które wojna w r. 1915 pędziła z kraju na wschód na nędzę, poniewierkę i śmierć. W październiku ks. Cieplak, będący wtedy biskupem, wydał odezwę do ludności i księży archidiecezji Mohylowskiej i Mińskiej, aby wychodzącym wszyscy okazywali pomoc. Tedy przez ten kraj kresowy ciągnęła się główna droga krzyżowa wędrówki ludu naszego.

„Oto wśród nas—wołał oświecony arcybiskup—jedną z najniebezpieczniejszych ofiar wojny obecnej — bracia nasi wychodzący. Miasta i wioski, w których mieszkali, popalone, ogrody ich i pola zniszczone, dobytek zabrany lub rozprzeszany, a oni sami, zmuszeni opuścić ziemię ojczystą, idą żna tułaczkę, idą daleko na Wschód. Idą ich całe gromady, dziesiątki i setki tysięcy liczące. Przeważają między nimi istoty słabe: starey, niewiasty i dzieci. Głód i choroby towarzyszą im w podróży, a szeregi mogli znać ślady ich przejścia. Idą jak owce błędne, nie wiedząc, dokąd się zwrócić, gdzie znaleźć oparcie, przytułek, pomoc”.

„Bracia, spiescie z ratunkiem niebezpiecznym braciom naszym! Nieście ofiary pieniężne, składajcie ofiary w naturze. Niech się otworzą drzwi domów waszych”.

Tak wołał i wiele dobrego tem zrobił. Przytaczamy tylko urywek tej pięknej odezwę, a ta jest obrazem troski tego kapłana przez całą wojnę.

Lud nasz, nasze dzieci u niego były w gościnie, pod jego opieką. Nasz dobroczyńca ginie teraz z ręki żydów. Darmo Rosjanie się chwala, że oni go na śmierć skazali. Oni nie wiedzą, co czynią. Przytemni tam są tylko żydzi. Żywioty słowiańskie są w hipnozie.

Ks. Cieplak dał w tej odezwie dokładne wskazówki, jak opiekować się wygnańcami, a zakończył ją temi słowy:

„Prędko—da Bóg, upłyną chwile tułaczki waszej i wróście do swych siedzib ojczystych, aby razem z pozostałymi tam braćmi w innych, już

szczęśliwszych—miejmy w Bogu nadzieję—okolicościach żyć i pracować dla dobra rodzin waszych, na przyszłość kraju, na pociechę i chwałę wiary naszej świętej. Niechże najśrodsze i pełne miłosierdzia Serce Jezusowe przytuli was do Siebie i pocieszy, a Ta, co jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie, niech będzie opiekunką i Matką waszą tu i wszędzie, dzisiaj i na zawsze!”

Wolno było myśleć tak głośno w Rosji carskiej, obecnie za taką odezwę skazanoby tam na śmierć. Bo teraz jest „swoboda”.

Dzisiaj, gdy już jesteśmy u siebie w domu, „w szczęśliwszych okolicznościach”, bo w wolnej już Polsce, o której ks. Cieplak zaledwie śmiał marzyć, żywo przypominamy sobie błogosławieństwo jego. On sam pozostał na drodze krzyżowej, aby pilnować Kościoła. I pada ofiarą, jak męczennik.

Niechże w tej strasznej chwili wdzięczność nasza i cześć znajdzie godny wyraz. Módlmy się za ocaleniem go z rąk Antychrysta.

Przegląd polityczny.

W dniach ostatnich powszechną uwagę Europy zwrócił fakt skazania na śmierć oraz ciężkie więzienie ks. arcybiskupa Cieplaka i szeregu księży katolickich, oskarżonych o dążenia kontrrewolucyjne, a właściwie stojących w obronie zagrabionego przez rząd sowiecki mienia kościelnego. Wyrok ten i proces, będący urąganiem z uosobienia chrześcijańskich całego świata, wywołał ze strony rządu polskiego oświadczenie naszego premiera, złożone wobec przedstawicieli sowieckich, Obolenskiego. W oświadczeniu powyższemu premier oznajmia, że rząd polski nie zgłasza nigdy swego desinterementu w sprawie postępowania rządu sowieckiego względem kościoła katolickiego, a tem samem i mniejszości polskiej w Rosji (2-miljonowej). Oświadczenie wyraża dalej wyłącznie polityczne cele wyroku i piętnuje go jako bezprzekładny akt gwałtu nad wolnością sumienia i elementarnymi prawami człowieka. Odpowiedzialność za wykonanie wyroku spada całkowicie na rząd sowiecki.

Próby rządu sowieckiego uznania Rosji sowieckiej przez rząd Stanów Zjednoczonych, pomimo starań w tym kierunku pewnego grona zwolenników takiego uznania—dotychczas nie mogą się pochwalić odpowiedniami

wynikami. Wogóle sowieci nie mogą budzić zaufania w rządzie Stanów pod żadnym względem, przedewszystkiem zaś razi mgłów stan amerykańskich odrzucenie zobowiązań dłużniczych przez Rosję Sowiecką.

Kilkakrotnie już uśmiercany przez prasę europejską Lenin—w dniach najbliższych zaniemógł. Jakkolwiek biuletyny mówią o pewnym polepszeniu w stanie zdrowia, zdaje się jednak że do zdrowia normalnego obecny władca Rosji prawdopodobnie już nie dojdzie, okazała się więc potrzeba poszukania dlań następcy. Według pierwotnych pogłosek miał być nim Kamieniew, obecnie zaś depeche umieściły wiadomość o zamianowaniu na to stanowisko Rykowa.

Podjęte wysiłki w kierunku ostatecznego utrwalenia pokoju na Bliskim Wschodzie doprowadziły na razie do zwołania komisji rzeczoznawców, którzy pracują nad najwłaściwszym ułożeniem i zmianami w proponowanych Turcji warunkach. Według wiadomości najnowszych, komisja polityczno-prawna rzeczoznawców odrzuciła dążenia tureckie w kierunku zmiany granicy pomiędzy Turcją a Grecją w Tracji. Również pewne zastrzeżenia postawiła komisja finansowa i gospodarcza. Na razie przebieg tych prac w swoim rozwoju nie doszedł jeszcze do wyników ostatecznych.

W Niemczech wykryto nowy spisek nacjonalistyczny, mający na celu obalenie rządu dotychczasowego i wprowadzenie dyktatury nacjonalistycznej. Spisek był szczegółowo ułożony i przewidywał nawet marsz tajnych organizacji wojskowych na Berlin, oraz zamachy na pewnych wybitnych dostojników obecnego rządu, znanych ze swych przekonań, zwalczających skrajne dążenia nacjonalistyczne. Dokonano całego szeregu aresztowań w Berlinie, pomiędzy innymi aresztowano kilku posłów z Wszechniemieckiej Partii Wolności, która uważana jest za główną sprawczynię zduszonego w zarodku spisku.

Położenie w Zagłębiu Ruhry w dalszym ciągu przedstawia się dosyć niepewnie. Z polecenia komisji koalicyjnej zarządzono na obszarze okupacyjnym konfiskatę wszystkich towarów, zamówionych w Niemczech jako dostawę na rzecz zniszczonych obszarów francuskich. Również i belgijczycy przystąpili do konfiskaty i wysyłania do Francji zapasów węgla w kopalniach niemieckich.

W tych dniach w St. Jago de Chili została uroczysto otwarta konferencja Wszechamerykańska. Kon-

ferencja, w której biorą udział przedstawiciele prawie wszystkich państw amerykańskich, z nielicznymi wyjątkami, ma na celu obmyślenie sposobów—bardziej ścisłego zbliżenia w obronie wspólnych interesów panamerykańskich.

ODEZWA.

do ludności kresów wschodnich.

Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych wystosował do obywateli kresów wschodnich odezwę, w której zaznacza na wstępie, że rada ambasadorów państw sprzymierzonych uznaje bezwarunkowo i bez zastrzeżeń granice wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Najważniejsze ustępy tej odezwę brzmią:

Fakt ostatecznego uznania wszystkich granic Polski przez wielkie państwa sprzymierzone, to jest Francję, Anglię, Włochy i Japonię, fakt uznania pełnej suwerenności Rzeczypospolitej, kładzie ostateczny kres wszelkim knowaniom wrogim całości Rzeczypospolitej — a opartym na rzekomiej prowizoryczności Jej granic.

Rząd Rzeczypospolitej pamięta, że obok ludności rdzennie polskiej, legitymującej swą pełnię praw obywatelstwa na kresach pracą i krwią całego szeregu pokoleń, ten apel jego zwraca się do obywateli mniejszości narodowych, przedewszystkiem ukraińskiej i białoruskiej.

Rząd zdecydowany jest stosować ściśle w stosunku do tej ludności wszystkie prawa, jakie im nadaje i poręcza Konstytucja z 17 marca 1921 r. i spełni zobowiązanie zawarte we wszystkich ustawach przez Sejm uchwalonych, a w szczególności w ustawie z dnia 21 września 1922 r.

Na podstawie praw owych, zarówno ukraińska jak i białoruska narodowość, posiadają w obrębie państwowości polskiej całkowitą możliwość wszechstronnego narodowego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju.

Odbudowa gospodarcza i rolnicza zniszczonych terenów, które i przed wojną wszechświatową były podatkowo bierne, wymagać będzie olbrzymich wydatków ze strony skarbu państwa i odbędzie się kosztem całej ludności Rzeczypospolitej.

Odezwa kończy się wezwaniem do zgodnej, braterskiej pracy nad rozwojem i umocnieniem państwa, które poręcza spokój i warunki owocnej pracy wszystkim swoim obywatelom.

Pieniądz jako miernik wartości.

(Dokończenie).

Pierwszym warunkiem naprawy skarbu będzie dobry pieniądz, który powinien być stworzony przez państwo. Czytelnik domyśli się, że mam tu na uwadze kruszec. Tak, łatwo to powiedzieć; ale skądże ich wziąć na monetę obiegową? Czy jest chwila odpowiednia na wprowadzenie takiej monety? Nie ma takiej chwili, w której nie można by było puścić w obieg monety metalowej. I dziś i jutro ta chwila była i będzie, bo jest to jedyny warunek ustalenia waluty względem wartości towarów wewnątrz kraju.

Polepszenie monety kruszcowej wprowadzali kilkakrotnie Grecy od czasów Solona, potem Rzymianie, począwszy od Juliusza Cezara. Tak też rozumiał reformę monetarną nasz Mikołaj Kopernik. Co było niegdyś dobre i wydało dobrze przewidziane owoce, to i dzisiaj dla nas będzie także dobrem celem. Reforma, jaką proponuje p. minister Grabski, jest bez większego zarzutu i pragnąć należy, aby jak najprędzej została urzeczywistniona. Jednakże proponowane ulepszenia same jeszcze nie ulecą chorobie, która stała się przewlekłą. Krytykować się daje w tej reformie miernik złoty. Ten miernik złoty będzie potrzebny, jako pewna jednostka teoretyczna, niemienna przy obliczaniu budżetu państwowego;

go; okazać się on może nieodpowiednim i nawet szkodliwym, gdy obok marki zostanie wprowadzony szerzej w stosunkach prywatnych, bankowych. Nie będziemy się rozwodzić nad wadami obliczeń przy dyskontie weksli, gdyż o tem mówili już bankowcy, wśród których miernik złoty, jako druga jednostka walutowa, budzi pewne obawy. Czas pokaże zalety, czy też wady. To zatem powiemy, że miernik złoty wydaje się nam jednostką sztuczną, martwą, opartą tylko na rozporządzeniach ministra w Monitorze, który ma ustalać co miesiąc jej kurs. Niechajże ta jednostka samodzielnie wejdzie w życie, a wtedy zobaczymy, czy i praktyka życiowa utrzyma ją na tym wysokim poziomie, jak rozkazuje dekret ministerjalny. Wszak, gdy złoty ukaże się szeroko w obiegu, będzie to znów pieniądz papierowy, którego przepisana wartość ma być równa frankowi szwajcarskiemu. Czy utrzyma się ta jednostka dłużej na poziomie franka, co do tego można mieć pewne wątpliwości. Skoro to ma być złoty w teorii, lecz naprawdę złoty w obiegu nie będzie, to czy wszyscy uwierzą temu, że tam w kasie, gdzieś głęboko, są ukryte odpowiednie zapasy złota, pokrywającego papier.

Nam się zdaje, że złoto należało by na żądanie wydawać wsamian papieru. Tak tylko ustalić się może prawdziwy kurs monety papierowej. Wszystko inne to tylko złudzenia, które szybko wiatr rozwieje. Czy naprawdę Polska może dać w obieg złoto? Można żywić obawy, albo

lepiej powiedzmy wyrażnie, nie wierzymy, by w Polsce mogło być w obiegu złoto. Kopalni złota nie mamy, kolonji zamorskich nie posiadamy, nie ma więc co myśleć o złocie w obiegu. Powiedzą nam, wszak w Szwajcarii nie ma złota, a frank oparty na złocie ma kurs stały. Na to jest odpowiedź: Szwajcaria jest krajem szczęśliwym, zrównoważonym, istniejącym oddawna. Równowaga budżetu, równowaga bilansu handlowego, pracowitość ludności, przyjazd cudoziemców, to są istotne podstawy waluty szwajcarskiej. Do tego można jeszcze dodać: nie bywa tam znowy robotników, nie słychać o bezrobociu, zupełny brak wicherzeń socjalistycznych, wyzwoleńców i t. p. Słowem jest ład. Z tem wszystkiem równać się chyba nie możemy. Warunki bytowania u nas inne. Jakże mimo to mamy wprowadzić monetę kruszcową, pomyśleć niejedyn czytelnik. Wskazania zupełnie pewne odnajdziemy w niedalekiej przeszłości, jeżeli zwrócimy się do reformy finansowej Sergjusza Wittego, jednego z najznakomitszych ministrów Rosji przedwojennej.

Rozwój państwa rosyjskiego, jakkolwiek jednostronny i wadliwy, musimy uznać jednak za zupełnie prawidłowy. Nie było tam jakiejś swoistej polityki finansowej, jak miały niektórzy, polityka ta była by dobra także i w każdym innym państwie. Z niej też i my czerpać powinniśmy pewną naukę. Otóż po wojnie japońskiej budżet rosyjski mocno się zachwiał. Trzeba było

stałej naprawy. Dokonał tego doskonały minister Witte: on to ustalił walutę rosyjską na modłę wszechświatową i naprawił skarby. Pierwszą częścią reformy finansowej Wittego było uzyskanie równowagi budżetu zapomocą wprowadzenia monopolu wódecznego; ta część była niejednokrotnie ośmieszana i przesławiana pijanym budżetem. Bądź co bądź, tak czy inaczej, równowaga została osiągnięta bardzo szybko. Drugą częścią, najważniejszą, było wprowadzenie szlachetnych kruszców w obieg monetarny. Ta druga część była ryzykowną i bardzo trudną. Przyczyną tutaj było wszechświatowe podrożenie złota o 50% w stosunku do srebra. Witte jednak nie bujał w obłokach, a poszedł realną drogą, jaką samo życie wskazało.

I ta część reformy przesłała głado, bezładnych wstrząsów. Rubel, jako jednostka wartości, był określony srebrem, tkwił w nalogu i przyzwyczajeniu ludności, tkwił więc w towarach. Należało teraz tę jednostkę uchwycić i określić trochę inną ilością złota, aniżeli to było zrobione przed laty. Tak też zrobił Witte, określił idealną jednostkę zamienną odpowiednio zmniejszoną ilością złota. Dewaluacja rubla, krzyknęli krótkowidzcy ekonomisci i na ten temat napisali sporo bibuły w Petersburgu, w Moskwie, a nawet i u nas w Warszawie. Jakież to będą wstrząśnienia ekonomiczne, wołali, przy dewaluacji rubla o 50 proc. wartości złota. Tymczasem życie odpowiedziało, że żadnej dewaluacji w tem nie było. Żaden towar nie zmienił

Życie plockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 5 m. 32 Zachód 6.17.
Piątek, dnia 30 marca 1923 r.
Kal. rzym.-kat.: + Anieli i Wd. Kwiryna
Jutro—+ Balbiny P.
Kal. słow.: Dobromira, jutro Zbigniewa.

STAN WODY.

Biuletyn Państw. Zarządu rz. Wisły w Płocku
o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Wisła.

Zawichost 293 + 223 przyb. 10 cm.
Płock 303 + 193 przyb. 10 cm.
Temperatura + 7°

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątki
od 11-ej do 1-ej.
Biblioteka Towarzystwa otwarta we-
wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do
6-ej po południu.

W. Sobota. Nabożeństwo wielko-
sobotnie w pierwszych wiekach by-
ło odprawiane w nocy, z soboty na
niedzielę i rozpoczynało się wiośno-
rem, po zachodzie słońca.

Obecnie służba Boża rozpoczyna
się od poświęcenia ognia. Dokony-
wa tego celebrans po na kościele.
Ogień dobywa się przy pomocy krze-
siwa, poczem zapala się świece ko-
lejno na świeczniku, djakon śpiewa
„Lumen Christi” — Światło Chrystu-
sowe i procesja zdąta przed W. Ol-
tarsz. Teraz następuje poświęcenie
wielkiej świecy woskowej, paschałem
swanej. Tęgo poświęcenia dokony-
wa diakon, a w braku diakona kap-
łan, w szaty diakońskie przybrany.
Niegdyś świeca była tak gruba, iż
na niej wypisywano wszystkie świę-
ta uroczyste całego roku.

Po poświęceniu paschału, kapłan
czyta 12 proroków. Podczas tego czy-
tania dawniej kapłani ostatecznie
przygotowywali katechumenów do
chrztu, sakrament ten bowiem był
udzielany tylko w W. Sobotę i w so-
botę przed Zielonemi Świątkami.

Po ukończeniu proroków następu-
je procesja do chrzcielnicy, dawniej
w tem miejscu nabożeństwa odby-
wał się Chrzest, dzisiaj święci się
tylko woda do chrztu.

Po powrocie procesji przed W.
Oltarsz, podczas czego jest śpiewana
Litania do WW. SS., kapłan leży
krzyżem, pod koniec wstaje i ubiera
się do Mszy św.

Koler szat jest biały, śpiewa się
„Gloria”, odzywają się dawony, or-
gan poczyną grać...

Pamiętajmy bowiem, że Msza
dawniej była odprawiana nad ranem
niedzieli Wielkanocnej, co jeszcze
dziś zachowuje Kościół na Wschodzie.

Po lekcji, jeśli jest celebra Bisku-
pia, subdiakon idzie przed tron i gło-
śnie mówi: „Najczcowniejszy Ojciec,
zwiastuję Ci wesele wielkie, iż ma-
my Alleluja” — i Biskup rozpoczyna
śpiewać Alleluja, które odtań przez
cały okres Wielkanocy jako nie
pigkną przewija się podczas nabo-
żeństw. Po Komunii św. śpiewane
są krótkie nieszpory a na zakończe-
nie mówi: Ite missa est Alleluja—
Alleluja—O g. 12 post już ustaje.

W katedrze sobotnie nabożeństwo
rozpocznie się o g. 8 ej rano, suma
przypadnie na 10.

**Dzisiaj o g. 7¼ w Bazylice kate-
dralnej** przy grobie Chrystusowym
chór katedralny powiększony przez
amatorów śpiewaków, odśpiewa naj-
cenniejsze utwory muzyki kościelnej
kompozytorów obcych i własnych—
w języku łacińskim i polskim. Kto
chce poznać piękność muzyki kościel-
nej, kto chce wzbudzić w sobie reli-
gijne — estetyczne uczucia, niechaj
przybywa na tę uroczystą artystyczną.

Nasz numer świąteczny. W nu-
merze świątecznym, który ukaże się
w sobotę Wielką, w liczbie innych
prac, zamieścimy artykuł znanego
estety i autora dramatycznego, p.
Witolda Bunikiewicza, który spędza
święta w Płocku.

Przyłączenie Radziwa. Fakt przy-
łączenia Radziwa jako przedmieścia
do naszego miasta roztacza przed na-
mi horyzonty szerokiego rozwoju na
najbliższą przyszłość.

Zbiegające się prawie z tem ukoń-
czenie linii kolejowej do Radziwa,
wysyskanie nadto portu radziwskiego
— uczyni z tej wsi ważny ośrodek
ruchu pasażerskiego i towarowego
sąrowno kolejowego jak i rzeczno-
go, kładąc tym sposobem podwaliny przed
przyszły rozwój przemysłu i handlu.

W związku z tem wszystkim,
zbliża się już ostateczny czas wypra-
cowania dla Płocka wraz z Radzi-
wem odpowiedniego planu regulacyj-
nego. O takim planie myślano już
u nas oddawna, dawne bowiem pla-
ny nie odpowiadają już zmianom te-
pograficznymi, jakie sąsiedzi. W swo-
im czasie myśl ta podniesiona była
i popierana gorąco przez dr. Macie-
szę. Obecnie czas najwyższy wno-
sić ją. W samem mieście nasuwa

się ciągle szereg zagadnień, związa-
nych z regulowaniem granic danych
posiadłości, czy też z podziałem na
odpowiednie parcele, osobliwie na
krańcach miasta. Sprawy te w wie-
lu wypadkach nie mogą być należy-
cie rozstrzygnięte, bez istnienia pla-
nu regulacyjnego, którego opراع-
wanie późniejsze musiałoby z natu-
ry rzeczy wprowadzić niepotądane
nieraz dla prywatnych właścicieli
zmiany w ich granicach posiadłości.

Bardziej jeszcze potrzebny jest
ten plan dla świeżo przyłączonego
Radziwa, które wogóle nie posiada
żadnego planu, przystosowanego do
warunków życia miejskiego. Tu
wszystko zmusza do jaknajszybszego
sporządzenia planu dla rozszerzonego
miasta, stanowiącego całość z przed-
mieściem Radziwem—przedewszyst-
kiem zaś do rozpoczęcia pomiarów
w Radziwie, rozplanowania tego
przedmieścia na działnice i t. p.
W niedalekiej bowiem przyszłości
Radziwie wobec przeprowadzenia ko-
lei i niewątpliwego w szybkim tem-
pie rozwoju przemysłowego już obec-
nie domaga się należytego rozplano-
wania, jako część planu regulacyj-
nego ogólnego m. Płocka.

W sprawie szpitala. P. Wicemi-
nister Ministerstwa Zdrowia Publicz-
nego, Dr. Bujalski, przyjechał wczor-
raj do Płocka celem bliźszego zba-
dania przyczyn katastrofalnego stanu
szpitala. Po szczegółowym obejrze-
niu szpitala, p. Wiceminister udał się
do Magistratu, który zarządza szpi-
talem, dla wyświetlenia powodów zle-
go stanu szpitala.

Z Inspektoratu Szkolnego. W dniu
10 kwietnia r. b. otwarty zostanie
w Płocku 10-tygodniowy kurs prak-
tyczny metodyczno-pedagogiczny dla
kandydatów na nauczycieli szkół
powiatowych. Na kurs przyjmowa-
ni są kandydaci, posiadający wy-
kształcenie co najmniej w zakresie
6-oiu klas szkoły średniej.

W czasie trwania kursu słuchacze
mogą być mianowani nauczycielami
i otrzymać płatne urlopy do czasu
ukończenia kursu.

Podania kandydatów wraz ze
świadectwami i krótkim życiorysem
przyjmuje Inspektorat Szkolny (gmach
Starostwa) do dnia 7 kwietnia r. b.
włącznie.

Kursy dla dziewcząt w Trzepowie.
Przed kilkoma dniami zamieściliśmy
sprawozdanie z zakończenia roku
szkolnego w Niegłosach. Dziś wszyst-
kim, komu na sercu leży sprawa
oświaty w wsi, przypominamy, iż
w sąsiednim Trzepowie powstaje po-
dobna placówka dla dziewcząt.

Dnia 23 kwietnia rozpoczynają się
tam pięcioletnie kursy gospo-
darstwa domowego.

Na kursie wykładane będą przed-
mioty ogólne i specjalne gospodar-
cze. Największa uwaga zwrócona zo-
stanie na stronę praktyczną.

Opłata wynosi centnar żyta mie-
sięcznie. Wszelkich informacji udzie-
la szkoła rolnicza w Niegłosach.

Mamy nadzieję, że wszyscy zo-
rozumieją potrzebę takiej szkoły i nie
będzie w naszej ziemi takiej parafii,
któraby nie wysłała przynajmniej
jednej przedstawicielki do szkoły
w Trzepowie.

W sprawie zamykania sklepów.
Przypominamy iż jutro t. j. w Wie-
lką Sobotę, wszystkie sklepy winne
być zamknięte o g. 5.30 po południu
oprócz zakładów fryzjerskich.

**Teatr warszawskiej „Komedji” w
Płocku.** Dawne upragnione i z nie-
cierpliwością oczekiwane występy
„Zespołu Warszawskich Artystów Te-
atru Komedji” odbędą się w dniu 2
i 3 kwietnia, w Sali Teatru Miejskie-
go, gdzie zostaną odegrane ostatnie
nowości scen zagranicznych i pol-
skich mianowicie: 2 kwietnia „Szpieg
Francuzi” sztuka w 3 aktach H. La-
vedana, która zostanie powtórzona
3 kwietnia dla młodzieży, na przed-
stawieniu popołudniowym i 3 kwie-
tnia wieczorem pełna szampańskiego
humoru komedjo-farsa „Igraszkę mi-
łości”. Obie sztuki zinterpretuje
znany w Warszawie, harmonijnie
zgrany zespół T. „Komedji”. Inscen-
izacją obu sztuk zajął się, specja-
lnie przez zespół uprzedzony, główny
inscenizator dramatów filmowych

p. Alfred Krantler Korabski, który po-
siada niezwyczajny nerw reżyserko-
insecenizacyjny, ujął obie sztuki w wy-
tworne, niezwykle subtelne i barwne
klamry kamertonowej gry.

Kinematografy. Dziś, t. j. w pią-
tek oraz w sobotę nadchodzą i nie-
dzielę — wszystkie kinematografy
z rozporządzenia policji, będą zamk-
nięte.

Drobný pożar. Dziś w nocy straż
ogniowa została zaalarmowana o wy-
buchu pożaru w domu № 29 przy ul.
Więziennej. Pożar wybuchł od za-
palenia się sadzy, który przed przy-
byciem straży ogniowej został uga-
szony przez policjantów i lokatorów
tegoż domu.

Komunikat. Zarząd szkoły żeń-
skiej gospodarstwa domowego w
Trzepowie zawiadamia, że wobec
wczesnej wiosny i przypadających
w początkach kwietnia wczesnych
robót—termin zjazdu na pięcioletnie
kursy gospodarstwa domo-
wego w Trzepowie przesunięty zo-
stał z 5-go na 23 kwietnia r. b.

Ofiary.

Na Komitet Obywatelski: Cukrownia
„Borowiczki” mk. 2 000 000. Stefan
Mieczkowski mk. 500.000. Tow. Mu-
zyczne „Lira” mk. 94.300. Urzędnicy
Stow. Roln. Płock. Spółki Akc. mk.
171.200. Kazimierz Miecznikowski mk.
20.000. Zamiast wziętych Wielkanocnych
Bronisł. Wierusz-Kowalski mk. 10.000.
Besimiennicki mk. 20.000.

Od nauczycielstwa pow. plockiego i
personelu biura Inspektoratu Szkolnego:
Słuchacze kursu praktycznego metod-
pedag. w Płocku mk. 20 000 Nauczycie-
le: gm. Bielino mk. 17.800. gm. Łub-
ki mk. 10.000, gm. Ramutówko mk.
21.548, II-ej 7 kl. szkoły powiatowej
w Płocku mk. 74 505, gm. Zagoty mk.
20.300, gm. Rogezino mk. 18.282, gm.
Drobin mk. 38.000, gm. Majki mk. 20
tys., gm. Brwilno mk. 34.000. Perso-
nel biura mk. 18.000. P. Tuszyński mk.
2718.

Na potrzeby Katedry: Majorostwo
Włodkowie mk. 15.000.

Na biedne dzieci: Tadzio i Marysień-
ka Włodek mk. 5000.

Na Inwalidów: Józefa Miecznikow-
ska mk. 10.000. Szczepan Praszkiwicz
w 4-tą rocznicę I-go zranienia mk. 100
tysięcy.

Na wdowy i sieroty po inwalidach
wojennych m. Płocka: Konrad Uszacki
mk. 20.000.

Ruch wydawniczy.

Sewer (Ignacy Maciejowski). Pierw-
szy utwór. Nowela. „Dla wszystkich”
№ 48, str. 64.

Pełen wdzięku w słońcu malowany
obrazek z życia wiejskiej nauczycielki,
która wrodzonymi zdolnościami i wytę-
żoną nad sobą pracą, wybija się ponad
swoje otoczenie. Opowiadanie to żywo od-
malowuje zmagania się dziewczyny o
głębokiej a promiennej duszy z przesąd-
ami i niechęcią środowiska, szorstkiego
o jej powodzenie.

Nr. 13 Myśli Narodowej zawiera
treść następującą: Brak bezpieczeń-
stwa prawnego—Jan Zamorski. II Zjazd
Unji Narodowo-Państwowej—Spt i Czyń-
ski. Cytaty z Renana. Polowanie na
ziemiaństwo—Adolf Nowaczyński. Przy-
sięga urzędników z M. S. Z.—Jaxa.
Czychanie na czytelników. Co mówił
der Myszygo Wiślicki. Sukcesy faszy-
zmu: Jerzy Valois (tłóm. Marja Now.)

**№ 13 Tygodnika Humorystyczno-
Satyrycznego „Słopka”** zawiera wśród
bogatej treści następujące ilustracje:

H. Nowodworskiego Główna po
żydowsku; Z. Skwirczyńskiego Sfatygo-
wany obrońca Ojczyzny; K. Smogorzew-
skiego Ny, co dalej; B. Kolińskiego Po-
stekalico; Cyryna Dogiel Zdobnictwo lu-
dowe; B. Kolińskiego W święta i po
świętach.

Giełda zbożowa.

na rynku plockim dn. 29.3.23 r.

(Wzrost notowań Płock. Stow. Roln.)

Żyto	Mk. 110.000
pszenica	185.000 200.000
jęczmień	85.000 90.000
owies	95.000 105.000
kartofle	—
wszystko za 100 kg. fr. Płock.	

swojej ceny ani o jedną kopiejkę. Tak
to myśl prosta zwykłe najtrudniej
bywa zrozumiana. Zarządzenie Wit-
tego, by na komorach celowych wy-
magać opłat w słoście i nie przyjmo-
wać papierów i srebra inaczey jak
w 60 proc. wartości, powstrzymywa-
ło odpływ złota zagranicę i przez
powierzchniowych krytyków uważa-
ne było za dewaluację, której Witte
nie mógł mieć na myśli. Dodać do
tego wszystkiego należy, że zapasy
złota w banku państwowym rosyj-
skim były wielkie, zupełnie pokry-
wały obieg papierów, mimo to Wit-
te uważał za konieczne wprowadze-
nie monety złotej w ruch.

Może teraz jaśniej nam się przed-
stawi reforma finansów w chwili
obecnej w Polsce. Zdaje się, że poza
temi ulepszeniami w pozycjach bud-
żetowych, jakie proponuje nasz mi-
nister skarbu, nieuniknionem będzie
wprowadzenie zasadniczej monety
srebrnej. Co w zasadzie nie powinno
przedstawiać większych trudności
technicznych. Określić można jedno-
stakę monetarną ustawowo pewną
ilością złota, lecz wypuścić trzeba
w obieg tymczasem tylko srebro.
Trochę srebra mamy w kopalniach
Olkuskich, daleko więcej jest w Skry-
bnicy na Śląsku, brakującą zaś część
możemy kupić w Ameryce. Papiery
1000 mk. 5000 mk. i 10000 mk. za-
stępować należy monetą srebrną,
nie wyższą jak 65° i wydać przy
tem prawo zabezpieczające, aby
wszystkie wyroby jubilerskie ze
srebra były próby wyższej 75°. Poza
tem 500 mk. zastąpić monetą mie-
dzianą, opiewającą na taką samą su-

mę; 100 mk. zamienić monetą z bron-
zu, a pozostałe 20 mk. i 10 mk. mo-
netą talasną.

Oto uzyskujemy wyżej opisanym
sposobem trwałość monety i stałość
jej względem wszystkich towarów
wewnątrz kraju. Papiery 1000-mar-
kowe powinny być powoli wycofane,
a 5000-ne i wyższe mogą w obiegu
pozostać, jako uzupełniające waluta
papierowa. Podobna do tej, jaką opi-
saliliśmy powyżej, reforma monetarna
w skutkach swoich byłaby dobro-
czynna; jest ona wypróbowaną daw-
niej w życiu ekonomicznym państwa
rosyjskiego, niezawodnie uleczyłaby
chory nasz organizm. Powinna być
wprowadzona w ciągu jednego roku,
bez odkładania na lat trzy, bowiem
tak długi okres leczenia ciężkiej na-
szej niemocy może spowodować udu-
szenie. Budowniczość państwa pol-
skiego niechaj pamięta, że musimy
jaknajprędzej wyjść z trzęsawiska
i stanąć mocno na trwałym gruncie,
że mamy przygotować się do przy-
szłej niedalekiej wojny, którą wrogo-
wie spieszą się nam narzucić, póki
jeszcze jesteśmy osłabieni i chorzy.
Niechaj pamięta, że w przyszłej
wojnie postawimy wszystko na kar-
tę, że mosty i fabryki nasze będą
wylatywać w powietrze, a nieprzyja-
ciel będzie posiadał wszystkie nasze
tajemnice, będzie dobrze powiade-
miony o wszelkich ruchach naszych
wojsk. Ażeby się przygotować do
takiej wojny, musimy finansy, rol-
nictwo i przemysł postawić na moc-
nych fundamentach.

A. J. Stodółkiewicz

CUKIERNIA A. SZAŁAŃSKIEGO w Płocku ul. Tumską.

I. Roskopiński w Płocku poleca się względem Szanownej Klienteli.

Pracownia i magazyn obuwia

pod firmą **J. ZIELIŃSKI**, egzystuje od 1873 roku.

Dobrowolny skup
koni remontowych
w Towarzystwie Rolniczem.

PŁOCK.

Sala Teatru Miejskiego.

PŁOCK.

Tylko trzy występy

„Zespołu Warszawskich Artystów Teatru Komedji”

W poniedziałek
2-go kwietnia 1923 r.

SZPIEG FRANCJI

Sztuka w 3 aktach H. Lavedana.
Początek o godzinie 8 mej wieczorem.
Sztuka ta o niezwykle interesującej treści,
obiegła wszystkie sceny europejskie.

We wtorek 3 kwietnia 1923 r.
Przedstawienie popołudniowe.

SZPIEG FRANCJI

Sztuka w 3 aktach H. Lavedana.
Młodzież szkolna płaci 50% taniej
Początek o godzinie 3 1/2 popołudniu.

We wtorek 3 kwietnia 1923 r.

IGRASZKI MIŁOŚCI

Komedja w 3 aktach A. Schnitzlera.
Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-nego Pana Skowrońskiego plac Kanoniczny 5, a w dniu przedstawienia od godziny 6-ej wieczorem w kasie teatru.

Magazyn Bławatny, Skład sukna i kortu
Z. SMONIEWSKIEGO

w Płocku, ul. Grodzka 15.
zaopatrzony w nowości
sezonowe.

Zakłady Drukarskie

Tow. Wydawniczego

„DZIENNIK PŁOCKI”

Płock, ul. Kolejowa 8, gmach Hotelu Polskiego.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY
DZIEŁOWE, ILUSTRACYJNE, TABE-
LARYCZNE, ZAPROSZENIA ŚLUB-
NE, KOPERTY, BLANKIETY, KLEP-
SYDRY, AFISZE, BILETY WIZYTOWE
i t. d. i t. d.

Wykonanie terminowe.

Ceny niskie.

Telefon № 168.

Introligatornia.

Stereotypownia.

BANK ZIEMIAŃSKI
ODDZIAŁ W PŁOCKU.

Instytucja Centralna w Warszawie.

przyjmuje wkłady
w złotych polskich

MAJĄTEK WOŁOWA

poleca zarybek Karpi.

Sprzedaż, Dnia 10-11-12- kwietnia.

WAŻNE DLA ZIEMIAN

POLSKA FABRYKA KASZY i OLEJARNIA

w Płocku ul. Królewiecka 27 róg Dominikańskiej

Skupuje: rzepak, siemię, grykę, jęczmień i proso.
Posiada na składzie różne gatunki kasz jak również świeży olej.
Tamże okazjnie na sprzedanie kilkadziesiąt pudów osior
gryczanych dla trzody chlewnej.

nowe mocne obuwie
Kto pragnie kupić
lub chce dobrze wyperować stare niech spieszy do
Inwalidzkiego Warsztatu Szewskiego, PŁOCK - Warszawa, 17.
Ceny niższe wszelkiej konkurencji.
„Przyjmujemy roboty kamasznicze”.

Ogłoszenia drobne.

Mam do umieszczenia na
praktykę gospodarską mło-
dzieńca inteligentnego, dobrze
wychowanego, b. żołnierza, któ-
ry skończył szkołę rolniczą
w Niegłosach. Bliższa wiado-
mość u p. Dyrektora Spółdziel-
ni Okręgowej w Płocku.
pisał I. Lasocki.